

Dlaczego brak kultury w PPP?

Muzeum Historii Żydów Polskich

Trudno mówić o wykorzystaniu partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) w dziedzinie kultury w Polsce. Oprócz kilku projektów, które można w pewnym stopniu uznać za projekty typu PPP (np. Muzeum Historii Żydów Polskich) należy podkreślić, że ani jedno takie przedsięwzięcie nie jest zrealizowane w oparciu o ustawę o PPP.

dr Rafał Cieślak



Jak dużych problemów nastrocza próba zastosowania PPP w kulturze, pokazuje przykład Grażyny Kulczyk. Najbogatsza Polka, właścicielka kolekcji sztuki liczącej ponad 500 dzieł, już od roku poszukuje partnera publicznego, z którym mogłaby stworzyć muzeum sztuki nowoczesnej w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Do dzisiaj nie może go znaleźć. Dlaczego w Polsce nie wykorzystuje się PPP w kulturze, podczas gdy w całej Europie powstają w ten sposób muzea, fundacje i galerie?

Przykłady efektywnej współpracy

W Finlandii powstało partnerstwo w produkcji filmowej i telewizyjnej, utworzone przez The Finnish Film Foundation (fundację ministra edukacji i kultury), nadawców telewizyjnych (publicznych i prywatnych) oraz AVEK (The Promotion Centre for Audiovisual Culture). W Hiszpanii minister kultury zawarł umowę z fundacjami BBVA oraz INAEM (The National Music Auditorium International Composition Competition). W Austrii utworzono fundację The Austrian Fund for Music (Österreichischer Musikfonds), która zajmuje się promocją, zarządzaniem i upowszechnianiem produkcji muzycznych w formule PPP pomiędzy Departamentem Sztuki w Federalnym Ministerstwie Edukacji, Sztuki i Kultury oraz instytucjami prywatnymi działającymi w branży muzycznej. W Niemczech Pinakothek der Moderne w Monachium czy NRW-Forum Kultur Und Wirtschaft w Düsseldorfie są wspierane finansowo zarówno przez władze lokalne, jak i prywatne podmioty w ramach wspólnych działań. W Belgii funkcjonuje program „CultuurInvest”, dzięki któremu sektor publiczny może nie tylko prowadzić działania substytucyjne, lecz także może być partnerem i inwestorem takich inwestycji w kulturze dla podmiotu prywatnego. A w Polsce?

Strach przed brakiem rentowności?

Dotychczas żadna inwestycja w kulturze nie została zrealizowana w oparciu o ustawę o PPP. Strona publiczna może żywić obawę, że projekty kulturalne okażą się nierentowne: każda gmina chce mieć basen czy halę sportową, jednak nie każda chce muzeum czy teatru. Inwestycje kulturalne są bardzo kosztochłonne, za dostęp do kultury trzeba zapłacić, a w naszym kraju największe zainteresowanie spośród wszystkich rodzajów kultury wzbudza jednak kultura fizyczna. Powstają natomiast projekty typu PPP oparte na innych niż ustawa przepisach. Na stronie internetowej Muzeum Historii Żydów Polskich możemy na przykład przeczytać, iż „jest



Pinakothek der Moderne w Monachium

pierwszą w Polsce instytucją publiczno-prywatną stworzoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, miasto stołeczne Warszawę oraz Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce”. Strona publiczna sfinansowała budowę i pokrywa większość bieżącego budżetu (jej wkład wyniósł 180 mln zł). Stowarzyszenie zajmuje się organizacją i finansowaniem wystawy stałej (zebrano na ten cel 145 mln zł od donatorów z całego świata), do tego przekazało na działalność edukacyjną i publiczną 20 mln zł.

Duże wystawy finansują awangardowe projekty

Inny przykład inwestycji typu PPP znajdziemy w Sopocie, gdzie w tej formule powstała Państwowa Galeria Sztuki w Centrum Haffnera. Warto podkreślić, iż miasto już w 1999 r. ogłosiło przetarg na inwestora, który w zamian za grunty pod inwestycję sfinansuje siedzibę galerii w Domu Zdrojowym – Centrum Haffnera. Nie istniała jeszcze wówczas ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym, dlatego regulacje wzajemnej współpracy oparto m.in. na Kodeksie Cywilnym i ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi. Konkurs na partnera prywatnego wygrała lokalna firma. Obecnie galeria funkcjonuje częściowo w mechanizmie samofinansowania dobrze sprawdzającym się na Zachodzie: duże wystawy zarabiają na przedsięwzięcia awangardowe. Współpracuje także z innymi instytucjami – odstąpiono od myślenia, że w galerii mogą odbywać się tylko wystawy – organizowane są spektakle, koncerty.

Oплата za dostępność

W zakresie obiektów kulturalnych, takich jak np. muzea, teatry, galerie, centra kultury, wskazać można na dwa podstawowe modele PPP. Pierwszy model opiera się o tzw. opłatę za dostępność. Zadaniem partnera prywatnego jest zaprojektowanie, sfinansowanie, budowa i zapewnienie utrzymania technicznego obiektu przez wiele lat, co umożliwi stronie publicznej skupienie się na działalności statutowej. Model ten wymaga jednak pełnego zaangażowania finansowego podmiotu publicznego – źródłem wynagrodzenia partnera są bowiem wyłącznie płatności od podmiotu publicznego realizowane w okresie trwania umowy. Ewentualne przychody z przedsięwzięcia (np. sprzedaż biletów wstępu, płatny parking, gastronomia, dodatkowe zajęcia



etc.) – trafiają natomiast do strony publicznej. Taki schemat współpracy atrakcyjny jest dla obu stron kontraktów PPP i może być wdrażany w niemal dowolnym przedsięwzięciu kulturalnym.

Drugi bardziej skomplikowany model

Poza zrealizowaniem wymienionych wcześniej zadań, wymaga od partnera prywatnego zarządzania obiektem i świadczenia usług z nim związanych. Przeznaczony jest dla prywatnego wkładu strony publicznej we wspólne przedsięwzięcie to przede wszystkim nieruchomość inwestycyjna, ewentualnie pewne dopłaty do kosztów eksploatacji obiektu. Ciężar finansowania budowy i utrzymania spoczywa jednak głównie na barkach partnera prywatnego. Liczę na to, że zainteresują się nim zarówno większe miasta, jak też mecenas kultury oraz jej prywatni promotorzy działający już aktywnie na tym rynku.

Wykorzystać potencjał kolekcji

Jedną z najaktywniejszych prywatnych promotorów sztuki w Polsce jest bez wątpienia Grażyna Kulczyk. Zgromadzona przez nią kolekcja, której wartość szacowana jest na

100 mln euro, jest największą prywatną kolekcją sztuki w naszym kraju i jedną z największych w tej części Europy. Grażyna Kulczyk od lat jest także zaangażowana w promocję polskiej kultury za granicą: reprezentuje Polskę w radzie Tate Modern w Londynie, w czerwcu 2015 r. dołączyła do prestiżowego komitetu doradczego Muzeum Sztuki Nowoczesnej (Museum of Modern Art) w Nowym Jorku, zrzeszającego kilkunastu znawców sztuki i filantropów z całego świata. W tym roku rozpoczęła także budowę polskiego muzeum w Szwajcarii. Podkreśla jednak, iż jej głównym celem jest popularyzowanie sztuki współczesnej w Polsce – posłużyć temu miałyby budowa *muzeum sztuki współczesnej i performansu w Warszawie*. Odpowiednio wyeksponowane zbiory z kolekcji Kulczyk stałyby się wówczas dostępne dla wszystkich zwiedzających – w tym celu potrzebne jest jednak mądrze zbudowane partnerstwo publiczno-prywatne. Instytucja, która zdecydowałaby się na współpracę z Kulczyk, mogłaby przyczynić się do powstania nowego ciekawego punktu na kulturalnej mapie Europy. Czy znajdzie się chętny?

Autor jest radcą prawnym w Kancelarii Doradztwa Gospodarczego Cieślak & Kordasiewicz

